

KURIER

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

PARTNER RADIOWY 103 FM
RADIO
KOLOR

Po Świętach na lodowisko

Lodowisko przy ul. Stawowej cieszyło się w zeszłym sezonie zimowym ogromną popularnością. Mieszkańcy miasta pytają kiedy w Markach znów będą mogli poślizgać się na łyżwach.



Pytanie jest o tyle aktualne, że od pierwszych dni grudnia utrzymuje się kilkustopniowy mróz. Urzędnicy woleli jednak dmuchać na zimne. I to dosłownie. Zmrożenie tafli przy dodatniej temperaturze wymaga zużycia ogromnej ilości prądu. W ubiegłym roku kosztowało to ponad dwadzieścia tysięcy złotych. Planowaliśmy otwarcie lodowiska w styczniu, kiedy jest największa szansa na ujemną temperaturę – mówi Piotr Matusiak z Urzędu Miasta. Obecnie staramy się ten termin przyspieszyć. Przed Świętami lodowisko zostanie rozłożone, jednak z jego zamrożeniem poczekamy. Jeśli mróz się utrzyma

przez najbliższe dni to mieszkańcy będą mogli korzystać z lodowiska już podczas przerwy świątecznej. Poinformujemy o tym na miejskim portalu marki.pl.

Lodowisko spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem mieszkańców – nie kryje zadowolenia Janusz Werczyński, burmistrz miasta. W ciągu trzech miesięcy skorzystało z niego kilka tysięcy osób. Biały Orlik stanowi doskonałe uzupełnienie kompleksu boisk przy ul. Stawowej i sprawia, że mieszkańcy mogą korzystać z obiektu przez cały rok.

Mikołaj Szczepanowski



Wszystkim mieszkańcom
naszego miasta
w imieniu Wspólnoty Samorządowej
oraz redakcji Kuriera Mareckiego
składamy życzenia zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności i sukcesów
w nadchodzącym 2013 Roku.

Przewodniczący
Wspólnoty Samorządowej
Powiatu Wołomińskiego
Adam Kopczyński

Przewodnicząca
Klubu Radnych
„Wspólnota Marki”
Danuta Stefaniak

Redaktor Naczelny
„Kuriera Mareckiego”
Mikołaj Szczepanowski

W numerze:

Basen na miarę naszych możliwości?

Ten fakt zwykle przemyka gdzieś obok informacji o budowie nowej siedziby dla Zespołu Szkół nr 1. W ramach inwestycji powstanie też miejska pływalnia.

str. 2

Kolejna Biedronka w Markach?

Markowianie już przyzwyczaili się do zakupów w Biedronce przy ul. Fabrycznej i Małachowskiego. Czy kolejny sklep tej sieci powstanie na parterze nowobudowanego bloku przy ul. Okólnej 24.

str. 5

Śmieciami w samorządy

Niedopracowaną nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Rząd sprawił duży kłopot samorządom.

str. 6

REKLAMA

NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLA DZIECIEŁĘCY RAJ

503 012 100

Marki, ul. Piłsudskiego 180 - (22) 771 48 05

Marki, ul. Kościuszki 40 A - (22) 781 13 01

Dzieci od 2 do 6 lat www.przedszkole.biz

REKLAMA

Warszawski Bank Spółdzielczy
Oddział w Markach
przy ul. Piłsudskiego 138
tel. (22) 781 20 20

TANI KREDYT na kanalizację, wodę, gaz oraz energię od 8,18 %*

Prowadzisz firmę? Przyjdź do nas!
Konto "Twój Biznes" otworzysz
ZA DARMO i BEZPŁATNIE
zrealizujesz przelewy przez internet.

Oplaty za gaz, światło, TP SA,
telefon komórkowy,
TYLKO - 2,50 zł

* przy założeniu - kwota kredytu w wysokości 20.000,00zł, okres kredytowania 5 lat, rzeczywista roczna stopa procentowa 9,61%.
Oferta ważna od 01.07.2012r. do 31.12.2012r.

REKLAMA

W KURIERZE MARECKIM

727 517 725

Mikołajki ze Wspólnotą

Impreza Mikołajkowa rozpoczęła się 6 grudnia, kilka minut po godzinie 18. Chyba nikt się nie spodziewał, że w czwartkowy wieczór, przy siarczystym mrozie aż kilkaset osób będzie chciało wspólnie zapalić światełka na mareckiej choince.

Uroczyste rozświetlenie choinki na placu przy ciuchci to nowy pomysł Wspólnoty Samorządowej. Dotąd drzewko po prostu pojawiało się na początku grudnia. Organizatorzy pragnęli nawiązać do podobnych imprez organizowanych w wielkich miastach. Oczywiście zachowując skalę. *Liczyliśmy, że przyjdzie dwieście, może trzysta osób* – mówi Danuta Stefaniak, organizatorka Mikołajkowego spotkania. Jak widać popularność imprezy była zaskoczeniem. Placyk zaplanowany dla uczestników wypełnił się już na kwadrans przed 18. W momencie zapalenia choinki skwer przy ciuchci był już całkowicie wypełniony.

Chwilę przed zapaleniem światełek zgaszono okoliczne latarnie. Wszyscy wspólnie rozpoczęli odliczanie: *Dziesięć! Dziewięć!..Trzy! Dwa! Jeden!* I przy odgłosach radości najmłodszych markowian rozblęła marecka choinka!

Dla nich przygotowana była jeszcze jedna atrakcja! Kilka minut później Marki odwiedził nie kto inny, a sam Święty Mikołaj. Nie



mógł jednak przyjechać do naszego miasta w inny sposób niż marecką kolejką! Przez długi czas witał się z dziećmi, a potem przy wsparciu swoich pomocników rozdawał słodczyce najmłodszym! Organizatorzy pomyśleli też o mrozie – przygotowali gorący kapuśniak dla zmarzniętych rodziców, który, jak się okazało, smakował też ich

pociechom.

Jesteśmy zadowoleni z debiutu Mikołajek – mówi Danuta Stefaniak. – Nie przewidzieliśmy takiej popularności i nie byliśmy przygotowani na taką ilość osób, ale wyciągniemy wnioski i w przyszłym roku zorganizujemy jeszcze lepszą imprezę!

MSZ

Podziękowania

W imieniu organizatorów chcielibyśmy podziękować sponsorom i partnerom imprezy. Przy organizacji pomogli:

Janusz Werczyński
Burmistrz Marek,
Toyota Marki,
RekWar,
Piekarnia Klementynka,
Karczma u Bociana,

Danuta Stefaniak Radna
Miasta Marki,
Elżbieta Brzozowska Radna
Miasta Marki,
Adam Kopczyński Radny
Powiatu Wołomińskiego.

Gorące podziękowania składamy też osobom, które mimo mrozu pomagały podczas Mikołajek: Pracownikom Urzędu Miasta oraz Zakładu Usług Komunalnych, bez nich ta impreza byłaby niemożliwa, Maciejowi Grabowskiemu oraz Markowi Mańkowi, którzy obsługiwali kuchnię polową, Marekowi Ośrodkowi Zdrowia „Kardio-Med” za obsługę medyczną imprezy, policjantom z mareckiego komisariatu za zapewnienie bezpieczeństwa uczestników, Stowarzyszeniu „Razem w Przyszłość” oraz świetlicy środowiskowej „Chata” i uczniom Zespołu Szkół numer 2. Chcielibyśmy również podziękować pani Ursuli i pani Ewelinie Michalskiej za występy artystyczne podczas Mikołajek oraz Mariuszowi Sobolewskiemu za obsługę techniczną imprezy.

Danuta Stefaniak, Elżbieta Brzozowska, Maria Przybysz-Piwko, Urszula Paszkiewicz, Adam Kopczyński, Paweł Adamczyk, Bogdan Choroś, Tomasz Paciorek, Marek Szczepanowski

Basen na miarę naszych możliwości?

Ten fakt zwykle przemyka gdzieś obok informacji o budowie nowej siedziby dla Zespołu Szkół nr 1. W ramach inwestycji powstanie też miejska pływalnia. Łącznie pochłonie to ok. 54 milionów złotych netto. Można szacować, że miejska pływalnia zwiększy koszty budowy o ponad 10 milionów.

Pomysł budowy basenu pojawił się w 2010 roku. Propozycja wypłynęła od Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego. Wielu radnych, szczególnie nowych, entuzjastycznie na nią zareagowało: „W Markach powinien być basen”. Można było niestety odnieść wrażenie, że pomysł potraktowano jako imperatyw, nie zaś jako projekt wymagający starannego rozważenia. Oczywiście słusznie podnoszono, że dzięki tej inwestycji mareckie dzieci nie będą musiały korzystać z wołomińskiej pływalni w ramach lekcji w-f. Można byłoby wymienić jeszcze wiele innych bezdyskusyjnych korzyści wynikających z posiadania basenu miejskiego. Nie można jednak unikać pytania: Czy nas na to stać?

Od początku w sprawie basenu niechętnie głos zabiera Janusz Werczyński, burmistrz miasta, który patrzy na tę inwestycję przede wszystkim z punktu widzenia jej bezpośrednich i długoterminowych konsekwencji dla finansów miasta. W jego wypowiedziach często pojawiały się wątpliwości co do zasadności ponoszenia takiego wydatku. Nie można się dziwić – sama budowa szkoły wymaga wzięcia dodatkowych kredytów, a powiększenie inwestycji o basen sprawi, że koszty obsługi zadłużenia będą poważnie obciążały budżet na przyszłe lata. Dla-

tego decyzja radnych może budzić jego niepokój a nawet niechęć, chociaż jej konsekwencje będą odczuwalne głównie w kolejnych kadencjach.

Utrzymanie pływalni

Drugim zagrożeniem dla budżetu miasta będzie utrzymanie basenu. Pływalnia będzie zarabiać na sprzedanych biletach, jednak ewentualną różnicę pomiędzy przychodami a wydatkami uzupełni miasto. Jeśli wpiszę w wyszukiwarkę hasło „koszty utrzymania basenu” dowiemy się, że ta różnica często występuje i może wynosić od 500 tysięcy do nawet miliona złotych rocznie. Strzelce Opolskie, Braniewo, Augustów – to tylko pierwsze trzy miasta z listy tych, które mają poważne problemy z dofinansowaniem pływalni. Z drugiej strony można znaleźć przykłady basenów, do których nie trzeba dokładać dużych kwot np. w Zielonej Górze lub ... w Wołominie.

Mały rynek

Właśnie dobra sytuacja basenu w Wołominie może być dla nas przestrożą. Pływalnia finansuje się sama tylko w określonych warunkach rynkowych. Wołomin to pięćdziesięcioletnie miasto, cały powiat ma ponad 200 tysięcy



Pływalnia w Wołominie

mieszkańców. Na tym obszarze ma wprawdzie monopol, ale wielu mieszkańcom wygodniej jest jednak korzystać z warszawskich basenów. Co będzie, gdy ten rynek podzielimy na dwa segmenty? A co się stanie, gdy w związku z planami wybudowania w Ząbkach całego Aquaparku wyodrębni się segment trzeci? Marecki basen będzie musiało utrzymać trzydzieści tysięcy markowian. Wprawdzie rozumiem ideę budowania „na przyszłość”, ale tym razem radni MSG wybiegli w nią chyba za daleko i nie dość rozważnie.

Mikołaj Szczepanowski

Pożyczamy cudze, oddajemy własne

Basen będzie nas kosztował na początek co najmniej 10 mln. I będą to pieniądze pożyczone. Do tego miasto będzie prawdopodobnie corocznie dofinansowywać jego utrzymanie sumą rzędu kilkuset tysięcy. Zdaje sobie sprawę, że są rejony Marek, w których budowa basenu mogłaby być traktowana przez mieszkańców priorytetowo, są jednak i takie, np. w rejonie Pustelnika i Strugi, w których mieszkańcom pilnie potrzebna jest infrastruktura drogowa. Jeśli już więc zadłużać miasto, to na inwestycje poprawiające jakość codziennego życia wielu markowian, np. na remont dróg. Zresztą ja z ul. Małej mam zaledwie 10 minut jazdy do basenu w Nieporęcie. Myślę, że mieszkańcy południowej części miasta potrzebują tyle samo na dojazd do „Poloneza” czy „Muszelki” na Bródnie.

Marek Szczepanowski,
radny Wspólnoty Samorządowej

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść płatnych reklam i anonsów.

Radni jednak nie tacy sprytni

Zgodnie z przewidywaniami Komisarz Wyborczy zakwestionował uchwałę dotyczącą podziału miasta na okręgi wyborcze. Rada Miasta musi poprawić projekt Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego.



W listopadzie Rada Miasta głównie głosami MSG i PO uchwaliła podział na okręgi. Radni Wspólnoty Samorządowej głośno mówili o wadach i niedopracowaniu propozycji MSG. Od początku przesądzone było, że polityczna mapa miasta z takimi błędami nie przejdzie weryfikacji przez Komisarza Wyborczego. Upór radnych MSG, żeby to jednak ich propozycja została przegłosowana nie dziwi. Powszechna jest opinia, że dobrze skrojony okręg wyborczy zapewni wygraną w wyborach. Wykrojone przez Mareckie Stowarzyszenie Gospodarcze okręgi były jednak momentami ku-

riozalne. Sam Komisarz Wyborczy nie zostawił na podziale przeformowanym przez MSG i PO suchej nitki. Opisał go jako nieprecyzyjny, niejednoznaczny i zawierający mylne opisy okręgów. Dodatkowo stwierdził, że koncepcji MSG brakuje jednolitości i konsekwencji.

W poprzednim numerze cytowaliśmy radną Elżbietę Brzozowską, która otwarcie mówiła, że to mapa rozrywana na potrzeby konkretnych osób z Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego i Platformy Obywatelskiej. Prawdopodobnie to było przyczyną powstania tak kuriozalnego podziału miasta. Komisarz Wyborczy nakazał,

aby Rada Miasta poprawiła podział na okręgi do 20 grudnia. Do dnia zamknięcia wydania radni nie zajęli się tym tematem.

red.

Z ostatniej chwili

Podczas sesji 19 grudnia swój projekt podziału zaprezentował radny Dec. Nie zdobył on jednak wystarczającego poparcia. Po długiej i ciężkiej dyskusji rada 13 głosami „za” przyjęła projekt podziału przygotowany pierwotnie przez Urząd Miasta, wnosząc jedynie drobne poprawki.

Finał akcji „Zamelduj się w Markach

W piątek, 4 stycznia odbędzie się finał akcji „Zamelduj się w Markach. Wygraj samochód”.

Losowanie Toyoty Yaris będzie poprzedzone koncertem Sidneya Polaka, który odbędzie się w sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 4 w Markach, ul. Duża 3.



fot. organizatorzy

Piłsudskiego nie dla tirów?

Kampania „Tiry na tory” miała na celu ograniczenie ruchu samochodów ciężarowych na terenie kraju. Organizatorzy kampanii informowali o szeregu zagrożeniach, jakie stwarzają tiry. Dziś ten problem szczególnie dotyka mieszkańców Marek. Po uruchomieniu autostrady A2 przez nasze miasto codziennie przejeżdżają setki tirów.

Temat na ostatniej sesji Rady Powiatu podjęły radne Sylwia Matusiak z Marek i Marta Rejchert z Radzyna. W wyniku dyskusji uchwalono stanowisko w tej sprawie. Ogromne korki spowodowane ruchem tranzytowym paraliżują nasze miasto przez cały dzień, utrudniając tym samym codzienny dojazd do pracy, szkoły czy lekarza. Dlatego uznałam za zasadne zwrócić się do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad o wprowadzenie ograniczenia ruchu samochodów ciężarowych – mówi radna Matusiak. W swoim stanowisku Rada Powiatu zaapelowała do GDDKiA o zakaz przejazdu przez Marki pojazdów o masie całkowitej prze-



kraczącej 16 ton w godzinach szczytu tj. pomiędzy godzinami 6-11 oraz 14-20.

Swoje poparcie dla akcji deklaruje Janusz Werczyński, burmistrz

Marek. Na grudniowej sesji swoje poparcie powinna też wyrazić Rada Miasta.

M.Sz.

REKLAMA tel. 727 517 725

NAKLAD 10 000 EGZ.

PARTNER RADIOWY 103 FM KOLOR

REKLAMA

Paczki

w Twoim zasięgu!



Wyślij paczkę już od
13,99
PLN

Przyjdź do punktu DPD STREFAPACZKI i zobacz jak prosto i tanio można nadać lub odebrać paczkę, bez zbędnych formalności i w atrakcyjnych cenach.

PODOLSKA 2A
(od Wołodyjowskiego)
czynne pon-pt 10.00-20.00
tel. 885-190-570



REKLAMA

WULKANIZACJA MECHANIKA

05-270 Marki
ul. Kmicica 15

tel. 22 781 21 37



REKLAMA



życzy mieszkańcom Marek
zdrowych, spokojnych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku

Marki, ul. Kościuszki 26

tel. 22 781 21 83

REKLAMA

MIR-BUD-BIS

MICHAŁSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH

WYKOPY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka

ul. Krótka 2

róg ul. Wolności

www.mirbud-bis.waw.pl

tel./fax: 22 781 05 13

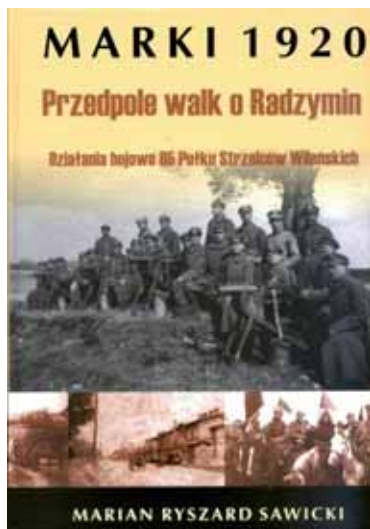
tel. 604 962 981

tel. 602 128 623

biuro@mirbud-bis.waw.pl

Książka, która powinna znaleźć się w każdej Markowskiej rodzinie

W dniu 17 listopada 2012 w Mareckim Ośrodku Kultury odbyła się promocja książki Mariana Ryszarda Sawickiego „Marki 1920. Przedpole walk o Radzymin. Działania bojowe 85 pułku Strzelców Wileńskich”.



Marian Ryszard Sawicki jest znanym i cenionym społecznikiem, a także miłośnikiem i pasjonatem historii ze szczególnym uwzględnieniem dziejów Marek.

Jego najnowsza publikacja ukazuje naszą miejscowość w dobie wydarzeń powiązanych z wojną polsko-bolszewicką 1920 roku, której kulminacją była bitwa warszawska i walki o Radzymin w dniach od 13 do 16 sierpnia 1920 roku. Nasze miasto było świadkiem owych ważnych i przełomowych dla Polski wydarzeń. To przez Marki maszerowały kolumny polskich wojsk na linię frontu pod Radzyminem. W pałacyku braci Briggsów stacjonowały sztaby I Dywizji Litewsko-Białoruskiej i XI Dywizji Piechoty, a na plebanii parafii p.w. Św. Izydora Oracza, kwaterowali oficerowie. Ważną rolę w czasie bitwy o Radzymin odegrała Marecka Kolej Dojazdowa, zaopatrując w broń i amunicję wojsko polskie skoncentrowane pod Radzyminem, zabierając i przewożąc do szpi-

tali polowych rannych w bojach żołnierzy. W książce znajdziemy również opisy codziennego życia Marek tamtych lat. Niewątpliwym walorem omawianej publikacji są odpowiednio wkomponowane w tekst archiwalne fotografie, które dodatkowo rozbudzają wyobraźnię czytelnika, ułatwiają i wzbogacają lekturę. Na uwagę zasługuje też solidne wykonanie książki. Twarda oprawa oraz sztywne karty sprawiają, że może ona przetrwać w dobrym stanie wielokrotne czytanie. W następnym wydaniu tej cennej publikacji proponowałbym zamieścić indeksy nazwisk oraz miejscowości, a także rozszerzoną i uzupełnioną bibliografię. Jestem też przekonany, że dodanie choćby krótkich notek biograficznych bohaterów występujących na kartach tej książki przyczyniłoby się do dodatkowego



wzmocnienia jej walorów historyczno-poznawczych. Łamy „Kurier Marecki” nie pozwalają na szczegółową recenzję, powiem więc tylko: Ta książka – wierzę mi Drodzy Czytelnicy – powinna

znaleźć się w każdej markowskiej rodzinie. Można ją nabyć w cenie 34 złotych w sekretariacie MOK lub kiosku parafii p.w. Św. Izydora Oracza w Markach.

Zbigniew Paciorek

Burza w mareckim PO

W nieprzyjemnej atmosferze doszło do zmiany władzy w mareckiej Platformie Obywatelskiej. Szesnastego października odwołano Joannę Sokołowską-Żuk, dotychczasową przewodniczącą i powołano w jej miejsce Pawła Pniewskiego. Mazowiecki Zarząd PO uchylił uchwały Koła i zdecydował o przeprowadzeniu ponownego wyboru przewodniczącego mareckiego Koła PO.

Zgodnie z oświadczeniem opublikowanym przez Joannę Sokołowską-Żuk, zebranie w dniu 16 października było zwołane nielegalnie, a jego jedynym celem było wykorzystanie jej nieobecności, aby odwołać ją z funkcji przewodniczącej Koła. Spotkanie zostało zorganizowane przez wiceprzewodniczącego Pawła Pniewskiego. Zarząd Regionu Mazowieckiego Platformy Obywatelskiej na posiedzeniu w dniu 8 listopada uchylił uchwały z październikowego zebrania mareckiego Koła PO. Jednocześnie zdecydował

o zwołaniu zebrania wyborczego w mareckim Kole PO.

Jak komentują mareccy radni spoza PO, odsunięcie Pniewskiego od władzy w Kole może być szansą na porozumienie. Metody i zachowanie młodego radnego raziły wiele osób, przez co Platforma była traktowana z dużą rezerwą. Być może teraz poprawi się atmosfera w Radzie Miasta.

Kolejne zebranie wyborcze odbyło 10 grudnia, a nowym przewodniczącym został Arkadiusz Werelich, radny Miasta Marki. Możliwe, że poznaliśmy kolejnego



Arkadiusz Werelich (w środku) został nowym przewodniczącym koła PO w Markach.

kandydata na burmistrza w najbliższych wyborach.

red.

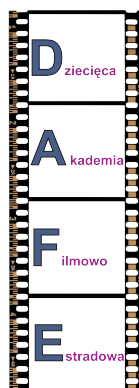
Jasełka w MOK-u



Dyrektor Mareckiego Ośrodka Kultury im. T. Łużyńskiego Krystyna Klimecka oraz Dziecięca Akademia Filmowo-Estradowa pod kierunkiem aktorki Małgorzaty Puzio serdecznie zapraszają na „Jasełka” w piątek 21.XII. o godz. 18.00.

W świątecznej atmosferze posłuchamy polskich kolęd w wykonaniu młodych artystów z Marek. Wstęp wolny.

ZAPRASZAMY!



Z pracy na wesoło...

To straszne, czym dzisiaj zajmują się lekarze! - mówi dyrektor wydziału pewnego urzędu do burmistrza.

- Wyobraź sobie, że dziś rano księgową zwolniła się u mnie, żeby pójść do przychodni, a wróciła z nową fryzurą...

źródło: <http://www.wcipy.pl/dowcipy,praca,107.html>

ABC przedsiębiorcy

Zmiany, zmiany, zmiany... od nowego roku w podatkach. Właściwie nikt już się nie dziwi, że będą.



W naszym ABC pragniemy zwrócić Państwa uwagę na dwie naszym zdaniem najważniejsze wchodzące z dniem 01 stycznia 2013 r., a z dniem 16 listopada 2012 r. o redukcji niektórych obciążeń administracyjnych w gospodarce, tzw. trzecia ustawa deregulacyjna. Zmienia ona obie ustawy o podatkach dochodowych (PIT i CIT) w istotny sposób, a mianowicie modyfikacji objęte zostały przepisy dotyczące momentu obciążania kosztów wydatkami ponoszonymi w prowadzeniu działalności gospodarczej. Podatnik będący dłużnikiem obowiązany będzie do korekty zmniejszającej koszty podatkowe, jeżeli nie ureguluje w ciągu 30 dni od upływu terminu płatności kwot należnych za swoje zobowiązania wynikające z faktury lub innego dokumentu. Natomiast w przypadku, gdy czas płatności ustalony przez strony będzie dłuższy niż 60 dni, termin dokonania korekty kosztów będzie przypadał na 90 dzień od dnia zaliczenia kwoty do kosztów uzyskania przychodów.

Minister Gospodarki uważa, że nowe przepisy ograniczą możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu wydatków, których dłużnik faktycznie nie poniósł. Dopiero po uregulowaniu zobowiązaniu, w miesiącu dokonania faktycznej zapłaty podatnik będzie mógł zwiększyć koszty podatkowe o kwotę uprzednio dokonanej zmniejszenia. Drugą istotną zmianą wprowadzoną wyżej wymienioną ustawą, utrzymaną w tej samej konwencji poprawy płynności finansowej przedsiębiorstw, jest zmiana wprowadzona w rozliczaniu podatku VAT, a dokładnie o nowym sposobie rozliczania tzw. ulgi na złe długi. Do tej pory dłużnik musiał korygować odliczony VAT dopiero gdy otrzymał zawiadomienie, że wierzyciel chce skorzystać z ulgi na złe długi, a mimo to nie zapłacił za fakturę. Po zmianie będzie musiał zrobić to zawsze, gdy nie ureguluje należności w terminie 150 dni od dnia upływu terminu płatności. Będzie to jego obowiązek. Jeżeli tego nie zrobi, podatnik może się spotkać z sankcją nałożoną przez Urząd Skarbowy, który będzie mógł ustalić mu dodatkowe zobowiązanie w wysokości 30% kwoty podatku wynikającego z nieuregulowanej faktury.

Minister Gospodarki uważa, że nowe przepisy ograniczą możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodu wydatków, których dłużnik faktycznie nie poniósł.

Dopiero po uregulowaniu zobowiązaniu, w miesiącu dokonania faktycznej zapłaty podatnik będzie mógł zwiększyć koszty podatkowe o kwotę uprzednio dokonanej zmniejszenia.

Drugą istotną zmianą wprowadzoną wyżej wymienioną ustawą, utrzymaną w tej samej konwencji poprawy płynności finansowej przedsiębiorstw, jest zmiana wprowadzona w rozliczaniu podatku VAT, a dokładnie o nowym sposobie rozliczania tzw. ulgi na złe długi. Do tej pory dłużnik musiał korygować odliczony VAT dopiero gdy otrzymał zawiadomienie, że wierzyciel chce skorzystać z ulgi na złe długi, a mimo to nie zapłacił za fakturę. Po zmianie będzie musiał zrobić to zawsze, gdy nie ureguluje należności w terminie 150 dni od dnia upływu terminu płatności. Będzie to jego obowiązek. Jeżeli tego nie zrobi, podatnik może się spotkać z sankcją nałożoną przez Urząd Skarbowy, który będzie mógł ustalić mu dodatkowe zobowiązanie w wysokości 30% kwoty podatku wynikającego z nieuregulowanej faktury.

Czekamy na pytania od czytelników - korespondencję proszę kierować na adres: bfb@rachunkowebiuro.pl.

Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i osiągnięcia sukcesów, cierpliwości i wytrwałości w realizacji planów w nadchodzącym 2013 Roku!

Wszystkim czytelnikom Kuriera Mareckiego życzy Zespół Biura Finansowo-Księgowego



Elżbieta Roguska / bfb@rachunkowebiuro.pl
Biuro Finansowo-Księgowe s.c.
03-914 Warszawa, ul. Saska 100/5
tel./fax: +48 22 617 77 47

Czy będzie kolejna Biedronka w Markach?

Markowianie już przyzwyczaili się do zakupów w Biedronce przy ul. Fabrycznej i Małachowskiego. Wielu mieszkańców, zwłaszcza z południowej części miasta, robi też sprawunki w Biedronce tuż obok Makro. Niektórzy spekulują, czy kolejny sklep tej sieci powstanie na parterze nowobudowanego bloku przy ul. Okólnej 24.



Wizualizacja inwestycji przy ul. Okólnej

fot. www.rsmpraga.pl

– „Proszę coś zrobić, by kolejna Biedronka nie powstała w Markach, a szczególnie w tym miejscu. To nas całkowicie wykończy” – mówią niektórzy właściciele sklepów spożywczych zlokalizowanych w obrębie ulic Okólnej, Bandurskiego i Rejtana, obawiając się o swoją przyszłość...

Sprawdźmy czy te spekulacje o „nowej” Biedronce mogą się potwierdzić?

Inwestor, tj. Robotnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa PRAGA pisze na stronach internetu o nowo budowanym bloku tak: „(...)W ramach inwestycji realizowany jest budynek mieszkalny wielorodzinny. Składa się z dwóch części naziemnych z lokalami użytkowymi w parterze. Budynek posadowiony jest na wspólnej płycie garażowej. Trzykondygnacyjny garaż znajduje się na poziomie -1, parterze i pierwszym piętrze budynku. Łącznie w Zespole Mieszkaniowym „Marki” zamieszka 147 rodzin. Przewidywany termin zakończenia inwestycji – 30 kwietnia 2014 r.” Należy dodać, że budynek będzie miał łącznie osiem kondygnacji.

Od RSM PRAGA nie udało się uzyskać jednoznacznej odpowiedzi. Inwestor nie potwierdza, ale też i nie zaprzecza, możliwości funkcjonowania tam obiektu handlowego o powierzchni użytkowej do 1000 m². Czy to będzie Biedronka, czy nie inny sklep, tego w tej chwili nikt nie wie, lub nie chce oficjalnie o tym rozmawiać. Pozostaje jeszcze przeszło rok do zakończenia inwestycji przy ul. Okólnej.

Co na to Urząd Miasta Marki i Starostwo Powiatu Wołomińskiego?

Zgodnie z obowiązującym obecnie Planem Zagospodarowania Przestrzennego dla Miasta Marki,

istnieje możliwość usytuowania w tym miejscu takiego budynku, a także umieszczenia w nim obiektu handlowego o powierzchni użytkowej do 1000 m². Warunkiem koniecznym jest jednak stworzenie odpowiedniej ilości miejsc parkingowych dla klientów. Wydaje się, że trójkondygnacyjny garaż gwarantuje spełnienie tego warunku. Zatem przynajmniej z formalnego punktu widzenia nie ma przeszkód, by przy ul. Okólnej 24 mógł powstać sklep o powierzchni nawet 1000 m². Więcej, taki model inwestycji, tj. placówki handlowo-usługowe na parterze, mieszkania zaś na wyższych kondygnacjach, jest chętnie wybierany przez deweloperów, gdyż łatwy dostęp do sklepów i usług przyciąga potencjalnych nabywców i ułatwia sprzedaż mieszkań.

Jednak to nie Urząd Miasta Marki jest decydem w tej sprawie, lecz Starostwo, które wydaje pozwolenie na budowę. „Gdy inwestor spełnia wszystkie wymogi formalne nie mamy prawa odmówić wydania zgody na budowę” – mówi jeden z pracowników Filii Wydziału Budownictwa Starostwa Powiatu Wołomińskiego w Radzyminie.

I co dalej, jeśli...?

Jeśli faktycznie przy ul. Okól-

nej 24 powstanie Biedronka, właściciele okolicznych sklepów, będą mieli powody do niepokoju, co podpowiadają logika i doświadczenie. Pamiętajmy jednak, że najważniejszym czynnikiem, który ostatecznie decyduje o „być albo nie być” każdego sklepu, są klienci... A ci przecież miewają różne upodobania i nawyki. Jednym podoba się różnorodność towarów, kuszące obniżki i promocje, inni zaś doceniają to, czego na próżno szukać w wielkich marketach – unikalność asortymentu, kameralność i wyjątkową atmosferę sklepików w sąsiedztwie. Tylko w nich możemy znaleźć takie specjalty jak swojska kaszanka, jałowcową z beczki, czy drożdżowiec domowej roboty pani Jadzi, tylko w nich sprzedawca zwróci się do nas po nazwisku, doradzi, zapyta o zdrowie, porozmawia o lokalnych bólach, ponarzęka albo pośmieje się z nami, powie nam, dlaczego ulica jest rozkopana, zmartwi się szczerze, że nasz pies zaginął... Właśnie dzięki temu w kameralnym sklepiku nie czujemy się anonimowi, ktoś ma dla nas czas, a zakupy są czymś więcej niż tylko nabywaniem towarów.

Tomasz Paciorek

Z ostatniej chwili

W trakcie zamykania numeru Kuriera Mareckiego otrzymałem od Zarządu RSM PRAGA informację, że spółka Jeronimo Martins, do



której należy sieć sklepów Biedronka, faktycznie interesowała się otwarciem punktu w tym miejscu. Jednakże ostatecznie nie będzie tam takiego sklepu. Pomieszczenia zostaną wykorzystane przez Zarząd Spółdzielni RSM PRAGA do celów administracyjnych.

Tomasz Paciorek

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA

NAPEŁNIANIE

ODGRZYBIANIE

SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net
kom: 501 391 087

Marki
ul. Legionowa 29

REKLAMA

OFERTA:

Elektro-Bud

Instalacje i sieci elektryczne

- montaż instalacji elektrycznych
- modernizacja, konserwacja i wymiana starych instalacji elektrycznych
- realizacja przyłączy energetycznych
- montaż instalacji odgromowych i przeciwpożarowych
- montaż instalacji alarmowych, teletechnicznych, RTV-SAT głośnikowych, telewizji przemysłowej
- montaż osprzętu elektrycznego i opraw oświetleniowych
- automatyka i sterowanie
- montaż systemów bezprzewodowego sterowania domem Xcomfort



ul. Szczęśliwa 23, 05-270 Marki
tel./fax. 22 781 25 09, tel. kom. 695 105 694
e-mail: biuro@elektro-bud.net.pl

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI	516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B	504 60 81 53
	22 243 43 46

REKLAMA



USŁUGI: SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW

- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

Śmieciami w samorządy

Niedopracowaną nowelizacją ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Rząd sprawił duży kłopot samorządom. Od lipca przyszłego roku to gminy będą zmuszone do organizacji odbioru odpadów na swoim terytorium. Wybiorą firmę odpowiedzialną za odbiór i pobiorą stosowną opłatę. Wśród mieszkańców takie rozwiązanie wzbudza ogromne kontrowersje.

System nie jest niestety doskonały. Ustawodawca postanowił, że opłata będzie mogła być naliczana na podstawie czterech wskaźników – powierzchni nieruchomości, ilości zużytej wody, gospodarstwa domowego lub liczby mieszkańców. Jak widać na wysokość opłaty nie będzie mieć wpływu faktyczna ilość odbieranych śmieci. To w zamyśle ustawodawcy pomóc w walce z dzikimi wysypiskami. Możliwość oddania za te same pieniądze każdej ilości śmieci każdego rodzaju, także tych najbardziej kłopotliwych, powinna zniechęcić do ich wywożenia do lasu czy na pobocze drogi. Rozwiązanie to, choć skuteczne z punktu widzenia ochrony środowiska, może jednak rodzić poczucie niesprawiedliwości, bo przecież każdy z nas produkuje inną ilość śmieci i wolałby płacić za taką ilość, jaką rzeczywiście wyprodukuje.

Władze Marek zdecydowały się naliczać opłatę ryczałtowo od nieruchomości. Osoby deklarujące segregację odpadów zapła-

cą 33 zł, pozostali 60 zł. Niestety ustawa nie pozwala na łączenie systemów naliczania opłat. Nie jest więc możliwe podzielenie gospodarstw domowych na dwie lub trzy kategorie, np. 1-2 osobowe, 3-5 osobowe oraz powyżej 5 osób i wyznaczenie zryczałtowanych stawek dla każdej z takich kategorii gospodarstw.

Urząd starannie się przygotował do wprowadzenia systemu i uruchomił serwis czyste.marki.pl, gdzie można znaleźć więcej informacji gospodarce odpadami w mieście.

Dyskusja w internecie

Na internetowym forum Marek trwa dyskusja dotycząca ustawy. Niektórzy cieszą się, że z lasów znikną wysypiska, a opłaty będą zbliżone do tych ponoszonych w obecnym systemie. Większość osób jednak wyraża zaniepokojenie i sygnalizuje, że stawki uchwalone przez radnych znacząco podwyższą ich koszty utrzymania. Rada Miasta musiała się

jednak trzymać wyliczeń kosztów, uwzględniających też czynnik ryzyka. Trzeba było z góry założyć, że od części mieszkańców pobranie opłaty nie będzie możliwe, a ilość śmieci odbieranych w nowym systemie najprawdopodobniej się zwiększy. Trzeba też pamiętać, że uchwalone stawki zostaną zweryfikowane w przetargu, który wyłoni firmę odbierającą odpady.

Pomysł rządu, problem samorządów

Samorządy zostały zobowiązane do wprowadzenia tego systemu przez rząd. Teraz to na burmistrzów i Rady Miast spada krytyka za niedoskonałość systemu. Wymaganie, aby wszyscy ponosili opłaty niezależne od ilości produkowanych odpadów doprowadza do absurdalnych sytuacji. Emerytka będzie tak samo traktowana jak trójka studentów przy ryczałcie od nieruchomości. Opłata zależna od liczby osób deklarujących zamieszkanie w danym gospodarstwie domowym może rodzić



skłonność do zaniżania tej liczby i zmusza urząd do ponoszenia kosztów okresowej weryfikacji takich deklaracji. Z kolei opłata od powierzchni mieszkania gorzej traktuje samotną osobę niż dużą rodzinę. Trudno też się zgodzić, że ilość zużytej wody może być trafnym oszacowaniem ilości odebranych śmieci.

Premier Tusk już zapowiedział, że rząd będzie pracował, aby znówelizować... nowelizację. Miejmy nadzieję, że tym razem wprowadzone zmiany pozwolą zarówno na walkę z dzikimi wysypiskami, jak i na bardziej sprawiedliwe naliczanie opłat.

Mikołaj Szczepanowski

Autor poruszał już problem na stronie

Chcieliśmy poprosić Janusza Werczyńskiego, burmistrza Marek o krótki komentarz ws. „Ustawy śmieciowej”. Wysłała nam z tego długa rozmowa, którą ostatecznie zdecydowaliśmy się opublikować w całości.



Już za kilka miesięcy gmina przejmie obowiązek wywozu śmieci z naszych posesji. Tak system działa już praktycznie na terenie całej Unii Europejskiej. Czy według Pana nowy sposób gospodarowania odpadami komunalnymi spełni pokładane w nim oczekiwania?

– Dzisiaj obowiązuje zasada, że wytwarzający odpady ponosi koszty ich wywozu. Jest to sprawiedliwe, ale nieskuteczne. W każdej społeczności znajdują się ludzie, którzy nie chcą płacić za wywóz śmieci. Ich odpady trafiają do lasów i na przedmieścia wielkich aglomeracji. Dlatego wzorem krajów zachodniej Europy zaproponowano przejście odpowiedzialności za odpady komunalne przez gminy.

Taki kierunek zmian jest zapewne słuszny. Szczegółowe

rozwiązania zawarte w „ustawie śmieciowej” są jednak dalekie od doskonałości. Zabrakło wyobraźni i umiejętności przewidywania. Dlatego obawiam się, że nowa gospodarka odpadami jeszcze długo będzie budziła niepotrzebne emocje. Już od dawna wielu samorządowców apeluje o dokonanie zmiany ustawy jeszcze przed jej wdrożeniem. Ja także należę do krytyków nowego systemu.

Co budzi największy niepokój?

– Ustawodawca dał wiele powodów do krytyki. Przede wszystkim wprowadził nieracjonalne ograniczenia. Ustalono cztery sposoby naliczania podatku śmieciowego. Podatek może być płacony od liczby osób mieszkających w gospodarstwie domowym, powierzchni mieszkaniowej, ilości zużytej wody lub od gospodarstwa domowego.

Jednocześnie z niezrozumiałych powodów ustalono, że w jednej gminie wolno posłużyć się tylko jedną metodą. Tymczasem każda z nich jest zawodna.

Jeżeli zdecydujemy, że w Marekach podatek będzie ustalany na podstawie liczby osób zamieszkałych w gospodarstwie domowym, to musimy pamiętać, że znaczna część naszych mieszkańców nie dopełnia obowiązku zameldowania. Jeżeli sposobem tym będzie ilość zużytej wody, to nie wolno zapominać, że co trzecie gospodarstwo domowe nie korzysta z miejskiego wodociągu.

Posłużenie się kilkoma metodami jednocześnie pozwoliłoby na stworzenie w każdej gminie specyficznego i niepowtarzalnego, ale jednocześnie sprawiedliwego i akceptowalnego systemu.

Ponadto będziemy płacić podatek śmieciowy w takiej samej wysokości niezależnie od tego czy mieszkamy w domu jednorodzinnym czy też w wielkim bloku mieszkalnym. Nie wydaje się to słuszne.

Konsekwencją „ustawy śmieciowej” będzie także wypchnięcie z rynku małych przedsiębiorców działających w branży śmieciowej. W dalszej perspektywie ograniczy to konkurencję i wpłynie na wzrost cen.

Nie brakuje jednak głosów, że nowe przepisy zmienią życie mieszkańców na lepsze.

– Niektórzy z nas dostrzegają wygodę związaną z nowym systemem. Ktoś inny będzie się troszczył o zawarcie umowy i jej bieżące wykonywanie. Jednak większość z nas ze złości konieczności płacenia nowego podatku. Nie lubimy płacić podatków i tego nowego podatku także nie polubimy. Zwłaszcza, że podatek ten będzie wyższy niż opłaty, które

ponosimy dzisiaj za wywóz nieczystości. Tak jest zawsze, kiedy państwo wyręcza obywatela.

W Marekach mamy złe doświadczenie związane z podatkiem śmieciowym. Został on wprowadzony w drodze referendum. Niestety powszechnie było uchylanie się od podatku. Do urzędu wpływały setki wniosków o jego umorzenie. W rezultacie system poniósł klęskę, choć niewątpliwie zmienił nasze nastawienie do problemu. Staliśmy się wrażliwsi na kwestię śmieci i sposobu ich zagospodarowania.

Mając na uwadze te doświadczenia, moje największe obawy związane ze stosowaniem nowej ustawy dotyczą „podatku śmieciowego”. Będziemy mieli ogromne problemy z jego ściąganiem.

Czy przewiduje się zniżki dla osób segregujących odpady?

– Selektywną zbiórkę odpadów prowadzimy w Marekach od kilku lat. Każdy może bezpłatnie pozbyć się posegregowanych odpadów. System jest atrakcyjny, bo przynosi konkretną korzyść materialną.

Obawiam się, że w nowym systemie zniknie bodziec ekonomiczny zachęcający do segregacji. Nie będzie prostej zależności pomiędzy ilością posegregowanych odpadów a wysokością podatku. Przewiduje się zniżkę dla osób deklarujących dokonywanie segregacji. Większość z nas taką deklarację złoży, ale jak zweryfikować jej rzetelność? W tym kontekście nowy system stwarza raczej warunki do pozorowania segregacji odpadów.

Założeniem autorów ustawy było zwiększenie odzysku śmieci. Obawiam się, że jest to mało prawdopodobne. Dla osiągnięcia takiego efektu konieczne jest usprawnienie systemu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych

„u źródła”. Zasadniczą część odpadów muszą posegregować sami mieszkańcy. Tymczasem nie widzę w nowym systemie mechanizmów w istotny sposób zachęcających do selektywnej zbiórki. Wręcz przeciwnie – obawiam się, że ilość odpadów posegregowanych przez mieszkańców zmniejszy się.

Dlaczego polskie gminy boją się z problemem nielegalnych wysypisk? Czy jest to związane z niedostateczną edukacją społeczeństwa w zakresie ekologii?

– Jestem przekonany, że edukacja jest kwestią zasadniczą. Jeszcze dwadzieścia lat temu powszechnie akceptowano sposoby pozbywania się śmieci, które dzisiaj oceniane są jako niedopuszczalne. Dzisiaj tylko nieliczni kontestują obowiązki posiadania kosza na odpady komunalne i pozbywania się odpadów za pośrednictwem wyspecjalizowanej firmy. Doskonale pamiętam, że w pierwszej połowie lat 90-tych poprzedniego wieku większość śmieci zakopywano na terenie własnych ogrodów lub spalano w piecach. Te trwałe zmiany w naszych codziennych obyczajach zawdzięczamy codziennej edukacji.

Jeżeli problem odpadów nadal uznajemy za niezafatwiony, to jest to efekt tego, że wytwarzamy ich coraz więcej. Coraz częściej są one wytwarzane z surowców niepodlegających się biodegradacji. I oczywiście rosną nasze oczekiwania dotyczące otoczenia, w którym żyjemy. Chcemy żyć w coraz piękniejszym środowisku.

Dziękuję za rozmowę.

MSz.

Sarma Boys wygrywa TPM CUP!

Do wyłonienia zwycięzców potrzebne były 33 mecze. Ósmego grudnia przez blisko dziesięć godzin w Hali Sportowo-Widowskiej przy ulicy Dużej mogliśmy podziwiać piłkarskie zmagania.

Tradycją już stała się zmiana systemu rozgrywek. W tym roku odeszliśmy od typowej Fazy Pucharowej, tworząc trzy grupy finałowe. Dzięki temu więcej zespołów miało szansę na zdobycie Pucharu TPM. Emocji nie zabrakło – poziom tegorocznych rozgrywek był wyjątkowo wysoki. Połowa zgłoszonych ekip miała realne szanse na zwycięstwo. Do ostatniej serii spotkań kolejność w tabeli była nie ustalona. Ostatecznie najlepszymi okazali się zawodnicy Sarma Boys, którzy z dwoma zwycięstwami i jednym remisem wygrali finałową grupę. Drugie miejsce zajął zespół TITANS, oparty głównie na zawodnikach ze Strugi. Brąz przypadł w udziale ubiegłorocznemu mistrzowi – ekipie Bar 7.



Finał A:
1. Sarma Boys – 7 pkt
2. TITANS – 5 pkt
3. BAR 7 – 4 pkt
4. Team 4 Fun – 0 pkt
Najlepszym strzelcem z dorobkiem 7 bramek został **Adrian Piócienniczak** z drużyny BAR 7.

Najlepszym bramkarzem został **Grzegorz Orłoś** z drużyny Sarma Boys.
Najlepszym zawodnikiem został **Piotr Jaros** z Team 4 Fun.
W tym roku mieliśmy dwie dodatkowe nagrody:

Najmłodszym zawodnikiem grającym w finałach został **Adrian Klepacki**.

Najbardziej doświadczonym graczem to **Sławomir Kozłowski**.
Gratulujemy zwycięzcom!

Marcin Brzeziński

Podziękowania

Turniej odbył się przy wsparciu **Urzędu Miasta Marki, Szkole Podstawowej nr 4** oraz firmie **Zina**, Warszawa ul. Łukowska 60. Szczególnie dziękujemy **Łukaszowi Zalewskiemu** za koordynację całej imprezy oraz **członkom Towarzystwa Przyjaciół Marek, Ewie Stefankowskiej, Arkadiuszowi Makowskiemu, Rafałowi Meluchowi** i wszystkim, którzy w jakiegokolwiek formie przyczynili się do przygotowania turnieju.

6 medali dla UKS Struga

W dniu 01.12.2012 czołowi zawodnicy UKS Struga reprezentowali nasz klub na XVI Otwartych Mistrzostwach Mińska Mazowieckiego w warcabach 100-polowych. Od kilku lat jesteśmy zapraszani do uczestnictwa w tych zawodach i zawsze wracamy z sukcesami.

W tym roku zawody zostały rozegrane w Zespole Szkół w Starej Niedziałce koło Mińska Mazowieckiego.

Turniej odbywał się w 3 kategoriach wiekowych. Nasz klub reprezentowali:

Kategoria do lat 10:

Jakub Broma

Kategoria do lat 13:

Marta Bańkowska
Martin Banaszek
Ludwika Moczulska
Karolina Sobolewska

Kategoria OPEN:

Teresa Jóśk
Grażyna Grzesiak
Marcin Grzesiak

W imprezie uczestniczyły dzieci z okolicznych szkół oraz czołowi polscy zawodnicy reprezentujący kluby m.in. z Mińska Mazowieckiego, Wrocławia, Łukowa.

Ostatecznie nasi zawodnicy zdominowali turniej zdobywając 6 miejsc medalowych!

Końcowa klasyfikacja kształtowała się następująco:

Jakub Broma – I miejsce w kategorii do lat 10

Karolina Sobolewska – I miejsce w kategorii do lat 13 (dziewczęta)

Ludwika Moczulska – II miejsce w kategorii do lat 13 (dziewczęta)

Marta Bańkowska – III miejsce w kategorii do lat 13 (dziewczęta)

Martin Banaszek – I miejsce w kategorii do lat 13 (chłopcy)

Marcin Grzesiak – I miejsce w kategorii OPEN.

To już kolejny raz, gdy nasi podopieczni pokazali wysokie umiejętności i odnieśli sukcesy.

Serdecznie im gratulujemy i cieszymy się z ich osiągnięć. Jednocześnie zachęcamy do dalszej pracy i treningów, ponieważ zaczyna się nowy rok pełen kolejnych warcabowych wyzwań.

Joanna Broma



REKLAMA

Zdrowych, spokojnych Świąt Bożego Narodzenia, dających radość i odpoczynek oraz wiele pomyslności w nadchodzącym 2013 Roku

życzy
Karczma u Bociana
Marki ul. Jutrzenki 2

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wielu radosnych przeżyć, wewnętrznego spokoju, wytrwałości i radości.

Niech Boże Dziecię błogosławi Ojczyznę miłą i wspiera jej siły, a nam da nadzieję, że Nowy Rok będzie szczęśliwy.

Sylwia Matusiak
Radna Prawo i Sprawiedliwość
Powiatu Wołomińskiego

REKLAMA

HYDRO-INSTAL

Mirosław Szczepanik

PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych

CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE KANALIZACJI



ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

REKLAMA

REKWAR

reklama

wizualna

reklamy świetlne litery przestrzenne
reklamy na pojazdach

wydruki

wielkoformatowe



REKWAR Drukarnia Wielkoformatowa s.c

ul. Wysockiego 15b
03-371 Warszawa

tel. 22-331-89-11
biuro@rekwar.com.pl

REKLAMA

„CEGLEX” S.C.

ZAKŁAD CERAMICZNY

Producent Cegieł Ceramicznych

OFERUJEMY:

cegła pełna
cegła dziurawka
cegła kratówka k1
cegła kratówka k2
cegła kratówka k3

pustak szcelinowy u220
cegła max
cegła dz
pustak wentylacyjny
porotherm 25,11/5

oraz inne materiały budowlane

05-270 Marki
ul. Lisa Kuli 69

tel./fax 22 781 10 77
tel. kom. 501 271 691

REKLAMA

KAMPOL S.J.

PRODUCENT SZCZEK HAMULCOWYCH

www.kampolsj.com

USŁUGI CIĘCIA LASEREM

Zakład produkcyjny 07-202 Wyszków, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

Mali mogą wiele. Wodociąg nagrodzony!

26 listopada br. w Teatrze Śląskim w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia Symboli 2012 i EuroSymboli 2012. Wśród laureatów znalazł się Wodociąg Marecki!

Symbol to prowadzony przez redakcję Monitora Rynkowego w Dzienniku Gazecie Prawnej ogólnopolski program promocyjny. Jego celem jest wyłonienie i uhonorowanie instytucji, których marka stała się wręcz symboliczną i tożsąmą z działalnością całej branży. Oddzielną kategorią Programu są EuroSymbole, które otrzymały firmy z sukcesem pozyskujące i wykorzystujące środki z funduszy unijnych. Nagrody wręczał redaktor naczelny Monitora Rynkowego Jakub Lisiecki. W gronie gości poza Laureatami znaleźli się członkowie Kapituły konkursu, jak i przedstawiciele władz samorządowych. Uroczystość uświetnił

koncert Adrianny Biedrzyńskiej.

Wśród nagrodzonych znalazła się spółka Wodociąg Marecki. Podczas gali prezes spółki za to wspiane wyróżnienie w kategorii „Inwestycja Komunalna” dziękował nie tylko Kapitułę, ale również burmistrzowi Januszowi Werczyńskiemu oraz radnym miasta Marki, dla których budowa kanalizacji od zawsze stanowiła priorytet.

O zaangażowaniu 14-letniej spółki i determinacji w realizacji jednej z największych inwestycji komunalnych na Mazowszu w rozmowie z Pawłem Adamczykiem opowiada jej prezes, Kajetan Paweł Specjalski.

Czy nominacja do EuroSymbolu 2012 Monitora Rynkowego to ważne wydarzenie?

– Myślę że tak, choć na początku dość sceptycznie podchodziłem do pomysłu. Sądziłem, że to raczej zabieg mający na celu bardziej promocję samej gazety niż firm. Okazało się jednak, że prowadzona jest bardzo poważna selekcja firm, które sięgają po środki unijne. W kręgu szczególnego zainteresowania znalazły się nie te największe miasta, w których znaczenie ma wsparcie polityczne, ale te, w których jedynie determinacja i upór lokalnych władz przyczyniły się do sukcesu. I to mi się bardzo spodobało. Właśnie to czyste, apolityczne spojrzenie Monitora Rynkowego. Dlatego bardzo sobie cenię tę nagrodę. Odbieram ją jako nagrodę za dobrze wykonaną pracę.

Nagroda EuroSymbol dla Wodociągu Mareckiego to potwierdzenie dobrej filozofii zarządzania firmą, która realizuje jedną z największych i najdroższych inwestycji komunalnych na Mazowszu.

– Nagrodzone zostały cztery firmy z branży komunalnej. Wśród nich Wodociąg Marecki. Można powiedzieć że zabłąsiliśmy. Tak naprawdę my nie robimy nic nadzwyczajnego. Strategia spółki ma być spójna z tym, czego oczekuje od nas miasto. A miasto oczekuje od nas, abyśmy zaopatrzyli mieszkańców w wodę i odprowadzili ścieki. Z pokorą musimy powiedzieć, że nadganiamy cywilizację w Markach.

Miasto miało to nieszczęście że bardzo późno zaczęło myśleć o inwestycjach komunalnych. Dopiero za kadencji burmistrza

Janusza Werczyńskiego zaczęło zauważać potrzebę budowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. W konsekwencji tych kilkunastu lat pracy to się stało. A spółka ze swoim potencjałem i zamysłem działania zaangażowała się w odpowiednim momencie. Mieliśmy konkretny cel i zorganizowaliśmy skuteczny sposób działania, aby ten cel osiągnąć.

A jednak kapituła konkursu zobaczyła chyba coś więcej. Ponad 1400 firm z tej samej branży było branych pod uwagę. Nagrodzono cztery. Co jest atutem Wodociągu Mareckiego, co Was wyróżnia spośród tylu firm?

– Kapituła konkursu interesowała się wszystkim. Organizacją firmy, możliwością dzwignięcia tak ogromnej inwestycji. Funkcjonowanie spółki musi być dopasowane do aktualnych potrzeb. Zamiast rozbudowywać znacznie zespół, woleliśmy opierać się na outsourcingu. W swojej strategii, pomimo że jesteśmy spółką miejską, widzieliśmy potrzebę aktywnego włączenia się w działania inwestycyjne. Nie chcieliśmy czekać aż dostaniemy coś od miasta. Pokierowaliśmy inwestycją, która przerastała nas pod względem wskaźników ekonomicznych. Przy obrotach na poziomie 6 mln udało się zrobić montaż finansowy dla inwestycji za 200 mln. Umieliśmy również odnaleźć się w relacjach miasto – spółka w kontekście wspólnego myślenia o Markach. Bo to nie tylko sukces Wodociągu Mareckiego. To również mądrość władz miasta, które utworzyły spółkę, aby ją wspomagać a nie tylko wymagać. To zauważono. Przecież budowę sieci kanalizacyjnej rozpoczęliśmy nim otrzymaliśmy decyzję z Brukseli. Co prawda umowę podpisaliśmy w 2010 roku, ale ostateczna decyzja przyszła w styczniu tego roku, czyli w połowie całej inwestycji. To wymagało niezwyklej determinacji nas wszystkich. Gdyby decyzja okazała się negatywna, to miasto jako gwarant musiałoby zwrócić całą kwotę. I myślę, że przez pryzmat tej odwagi, spółki i władz miasta, patrzono.

A jak udało się wygenerować tak ogromne środki na inwestycję spółce mającej obroty na poziomie 6 mln?



Prezes Wodociągu Mareckiego Paweł Specjalski (z lewej) podczas odbioru nagrody.

– Myślę że jest to znów wspólny sukces. Prawie 68% kosztów inwestycji ma pochodzić ze środków unijnych, reszta to środki własne, wśród których - należy przypomnieć - kilkanaście milionów złotych pochodzi z budżetu Miasta, które w ten sposób dokapitalizowało spółkę.

Unia Europejska, oprócz tego że daje pieniądze na inwestycję, stawia również pewne wymagania. Bolączką wielu samorządów, które wybudowały sieć kanalizacyjną jest zbyt małe zainteresowanie mieszkańców przyłączeniem się do tej sieci. Nieosiągnięcie efektu ekologicznego w odpowiednim czasie może skutkować koniecznością zwrotu całej kwoty. Ilu mieszkańców Marek korzysta z sieci i jak miasto oraz spółka radzą sobie z tym problemem?

– Od samego początku inwestycji zastanawialiśmy się, jak osiągnąć efekt ekologiczny. Na początku, gdy jeszcze nie było wsparcia z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, myślałem o wzięciu kredytu komercyjnego, by spółka jako inwestor zastępczy realizowała przyłącza w imieniu mieszkańców. Niezależnie od nas, NFOŚiGW stworzył program wsparcia dla spółek wodociągowych realizujących przyłącza, który idealnie wkomponował się w nasze potrzeby. Dlatego bardzo szybko składaliśmy wnioski, prosząc o wsparcie z Narodowego Funduszu. I tu trzeba sobie jasno powiedzieć, że należymy do grona liderów w pozyskiwaniu tych środków. Od samego początku tak sobie wyobrażaliśmy naszą inwestycję i konsekwentnie walczyliśmy o każdą złotówkę. To również jest naszym ogromnym atutem. Dostrzega to chyba NFOŚiGW, bo przysłała do nas inne gminy i spółki, stawiając nas za przykład. Nie ma chyba lepszej rekomendacji jak ta „z polecenia”.

Obecnie mamy już podpisane z NFOŚiGW dwie umowy na 260

i 1710 przyłączy, które realizujemy. Czekamy na rozpatrzenie wniosku na dofinansowanie kolejnych 977 przyłączy. Zgłosiło się do nas ponad 4 600 osób do udziału w programie NFOŚiGW i podpisano z nimi umowy wstępne. Efekt ekologiczny to około 5500 posesji. Powiem więcej, aby wyjść na przeciw mieszkańcom władze miasta wyłożyły pieniądze na projekty przyłączy. My natomiast organizujemy całą procedurę formalno-prawną tego montażu finansowego. Występujemy w roli inwestora zastępczego. Mieszkaniec nie musi się martwić o kwestie formalno-prawne. Wystarczy żeby tylko chciał się przyłączyć, a w zamian oferujemy dokumentację projektową, wykonawcę, dofinansowanie w wysokości 45% inwestycji oraz preferencyjny kredyt na pokrycie kolejnych 45%. Musi jedynie posiadać minimalny wkład własny w wysokości 10% kosztów budowy przyłączy. To jest bardzo ważne, gdyż daje ogromne nadzieje na pozytywne rozliczenie unijnej inwestycji.

Jeśli chodzi o ilość korzystających z sieci kanalizacyjnej, to do końca tego roku będzie to około 500 posesji; a przecież dopiero w tym roku uruchomiliśmy program budowy przyłączy, co wiąże się z ogromem pracy formalnej. Na przyszły rok szacujemy już około 2000 posesji.

Jak wygląda najbliższa przyszłość spółki?

– To bardzo poważny okres. Nie wystarczy dobrze wykonać. Trzeba jeszcze dobrze rozliczyć. To będzie dominowało do połowy 2015 roku, kiedy to mamy wykazać osiągnięcie efektu ekologicznego. Do tego czasu musimy też zakończyć i rozliczyć zorganizowany przez nas program budowy przyłączy.

Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Paweł Adamczyk

MONITOR RYNKOWY

Kapituła Programu Promocyjnego Symbol 2012 prowadzonego przez redakcję Monitora Rynkowego, dodatku do Dziennika Gazety Prawnej przyznaje tytuł

EURO SYMBOL INWESTYCJI KOMUNALNEJ

2012

MONITOR RYNKOWY

firmie

Wodociąg Marecki Sp. z o.o.



INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

